Ner. 59.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 15 MAIA 1826 ROKU, W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Cieplomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan nieba.
Dnia 13 Maia	Z rana . . .	Stopni ciepła . + 9	Cali 27 liniy 10,4	Północny	Słonce.
	Po południu .	Stopni ciepła . + 13	„ — 10,0	Północny	Niepewno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 6	„ — 9,7	Północny	Gwiazdy.
14	Z rana . . .	Stopni ciepła + 5	Cali 27 liniy 8,6	Wschodni	Dżdżysto.
	Po południu .	Stopni ciepła . + 10	„ — 8,3	Północny Północno-zachodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła + 4	„ — 8,2	Północno zachodni	Gwiazdy.

ROZKAZ DZIENNY

DO WOYSKA POLSKIEGO.

W kwaterze główney w Warszawie. Dnia (22 Kwietnia) 4 Maia 1826 roku.

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

Liczyć maią starszeństwo.

W gwardyi.

W pułku strzelców konnych: Adjutanci polowi przy Jenerale Dywizyi Rożnieckim, Porucznicy: z pułku 4go strzelców konnych, Wincenty Nowodworski, i z pułku ułanów Jego Królewiczowskiéy Mości Xięcia Oranii nro 1, Mikołay Osmólski. — W pułku grenadyerów: Adjutant placu miasta Warszawy, z pułku piechoty liniowéy Jego Cesarzewiczowskiéy Mości Wielkiego Xięcia Michała nro 1, Kapitan Franciszek Daszewski.

Umieszczony zostaie.

W woysku.

Przeszły na reformę, rozkazem dziennym z dnia (5) 17 Listopada 1824, Pułkownik Józef Regulski.

Otrzymuią urlopy.

W ieździe.

Dowódzca pułku 3go ułanów, Pułkownik Korytowski, na dni 8, i dowódzca korpusu żandarmeryi, Podpułkownik Strażyński, na dni 6, — oba w obwód białostocki.

W batalionie weteranów czynnych.

Podporucznik Klukowski, na dni 21, w wielkie xięstwo poznańskie.

Wykreśleni zostaią z kontrol.

W korpusie artyleryi i inżenierów.

Z kompanii 1széy pozycyyné pieszéy, Podporucznik Józef Bogniewski, zmarły w dniu (20 Kwiet.) 2 Maia r. b.

W piechocie.

Z pułku 6go liniowego, Podporucznik Józef Sabiński, zmarły w dniu (11) 23 Marca r. b.

W ieździe.

Z pułku 4go strzelców konnych, Kapitan Antoni Markowski, zmarły w dniu (3) 15 Kwietnia r. b.

W korpusie inwalidów i weteranów.

Podpułkownik weteranów Woyciech Gutkowski, zmarły w dniu (19 Kietnia) 1 Maia r. b.

W piechocie.

Skazany wyrokiem sądu woiennego dywizyynego, na lat 2 więzienia w kaydanach, za występek oszustwa, z pułku 8go liniowego, Podporucznik Michał Olewiński.

Naczelny Wódz

(Podpisano) KONSTANTY

W. X. R.

Zgodno z oryginałem:

p. t. ob. Podszefa sztabu głównego,

Pułkownik *Siemiątkowski.*

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Podaie do powszechnéy wiadomości, że stosownie do urządzenia Kommissyi rządowéy woyny w d. 2 Kwietnia r. 1817, wydanego, odbędzie się w biurze Kommissyi województwa mazowieckiego, posiedzenia swe przy ulicy Przeiazd pod liczbą 646 maiącéy, licytacya in minus na dostawę światła dla woyska polskiego w mieście Warszawie i województwie mazowieckiém konsystniącego, na czas od 1 Lipca r. b. do końca Czerwca r. 1827. Termin do odbycia licytacyi na dzień 31 Maia r. b. naznacza się. Każdy do licytacyi ubiegaiący się, złożyć iest obowiązany do kassy główney województwa mazowieckiego vadium, summę zł. 3000 wynoszące; — nikt bowiem bez okazania kwitu kassy, wniesienie vadium udowodniaiącego, do licytacyi przypuszczony nie będzie. O warunkach do odbycia licytacyi, każdego dnia w wydziale woyskowym Kommissyi woiewódzkiéy dowiedzieć się można.

w Warszawie, dnia 9 Maia 1826 roku.

Radca Stanu, Prezes:

W zastępstwie, *Kożuchowski.*

Sekretarz ieneralny: *Filipecki.*

Sąd pokoiu powiatu dąbrowskiego.

Z powodu żądanéy regulacyi nowéy hypoteki własności domu z placem i zabudowaniem w mieście Augustowie pod nrem 395 na ulicy Długiéy położonego, uwiadamia interessantów, że takowa nastąpi w sądzie tuteyszym dnia 1 Sierpnia r. b. Wzywa ich przeto aby do takowéy osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacyi podali, i w dokumenta prawa ich udowadniaiące opatrzyli się.— Ostrzega się oraz, że niezgłaszaiący się w terminie, podpadną skutkom prekluzyi w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanéy.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanéy, w terminie do regulacyi nie stawił się; tenże, na żądanie któregokolwiek z interessantów na karę 10 do 50 zł. skazanym zostanie, i podług art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodzieystwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzyi iaka w skutek aktu regulacyi wydaną będzie, nastąpi dnia 4 Sierpnia r. b. na posiedzeniu publiczném sądu tuteyszego, i od tegoż dnia czas do odwołania się od niéy upływać zacznie. Interessanci przeto bez dalszego wezwania, w tymże dniu, ogłoszeniu iéy, przytomnymi bydź powinni.

w Augustowie dnia 1 Maia 1826 r.

Pisarz: *Toczyłowski.*

Prezes trybunału cywilnego Iéy instancyi województwa mazowieckiego.

Zawiadamia publiczność, iż w wykonaniu postanowienia Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 21 Marca r. b. sąd pokoiu powiatu zgierskiego, z miasta Piątku do miasta Zgierza z dniem 24 Czerwca r. b. przeniesionym zostanie, i tamże nadal posiedzenia swe odbywać będzie.

w Warszawie dnia 9 Maia 1826 r.

Lewiński.

Czermiński. Sekret.

WARSZAWA.

— Na teatrze lwowskim przedstawiono niedawno oryginalną komedyą pod tytułem: „*Dom Raczyńskich.*“ Scena iest w Warszawie przy ulicy Długiéy. Intryga na tém się zasadza, że szlachcicowi podlaskiemu iadącemu z córkami do Warszawy powiedział dobry znaiomy, że iego faworytalny oberzysta wyprowadził się z ulicy *Bednarskiéy* na *Długą*, do domu Raczyńskich. Tym czasem to był żart, gdyż dom ten zaymował Xiążę *A.* i Xiężna *J.* — Szlachcic więc iedzie prosto do domu Raczyńskich. — Na początku drugiego aktu Xiążę *A.* stoi w oknie i widzi zaieżdżaiącą iakąś kolasę z taborami; posyła pytać się co to takiego. — Służący objaśniaią szlachcica że to nie oberża, ale on temu niewierzy, gdyż oczywiście godnieyszy wiary zacny sąsiad niż te furfanty. — Donoszą Xięciu o tym gościu oryginalnym; Xiążę chcąc kilka chwil wesołych przepędzić, przyymuie z małżonką rolę oberzysty, i oświadcza szlachcicowi, że iego znaiomy oberzysta umarł, a on po nim nastąpił. Wywięzuie się ztąd mnóstwo scen komicznych. Sztuka ta powszechnie się podobała. — Autorem iest P. Wincenty *Thullie.*

— *Spis rzeczy zawartych w tomie pierwszym w numerze czwartym Izydy polskiéy.* 1) Rzut oka na naynowsze postępy w rękodzielniach bawełnianych przez P. *Bernoulli.* — 2) Nauka robienia pokostów i lakierów z praktyki i podług zasad chemicznych, podana przez P. *Dreme.* — 3) Sposób powiększenia gorącości drzewa opałowego i węgli. — 4) Szmiga ieneralna, wynalazku P. *Allard*, mechanika w Paryżu.

— 5) Most wiszący na drutach w *Passy* pod Paryżem, dobrach Barona *Delessert*. — 6) Aparat do odebrania wódce nieprzyiemnego smaku. — Chłodnica, czyli kondensator do zgęszczania pary gorzałczanéy, wynalazku Dra *Romershausen* — 8) Papierowe obicia na posadzkę, zamiast sukna malowanego farbą oleyną. — 9) O bruku mieyskim, rzecz czytana przez P. *Bryan Donkin*, budowniczego, w instytucie budowniczym londyńskim — 10) Sposób rytowania na szkle za pomocą kwasu fluorowego, podany przez P. Ant. *Hann*, prep. chemicz. przy uniwers. warszawskim. — 11) O wyrabianiu słomianych kapeluszów w Anglii. — 12) O wyrabianiu sztucznych pereł rzymskich, przez P. *Reveley*. — 13) Ulepszony sposób wyrabiania wina z cukru krochmalowego, czyli wina kartoflanego, przez M. A. *Lampadiusa*. — 14) O myciu wełny na owcach. — 15) O obwarowaniu gruntów ornych żywemi płotami, przez P. *Höke*. — 16) O pożytku zdzierania kory z drzew chorowitych. — 17) O pielęgnowaniu drzewek różanych w rozmaitych kształtach. — 18) O szkodliwości oleiu kartoflanego. — 19) *Rozmaitości*: Dachy darniowe. — Sposób zabezpieczenia murów pokoiowych od wilgoci. — Bronzowanie lanego żelaza. — Oleiek makassarowy do konserwowania włosów. — Ocet z niedogonu. — Sztuczna posadzka. — Sposób niebieszczenia bawełnianych i lnianych tkanin.

— *Z Pińczowa*. — W dniu 27 z. m. odprawiło się tu żałobne nabożeństwo po wiekopomnéy pamięci nayjwspanialszym Monarsze naszym ALEXANDRZE I. Rektor mieyscowy szkoły wydziałowéy celebrował mszą, a Prefekt szkoły odpowiadaiącą tak żałobnemu obchodowi mową, starał się wystawić obecnemu ludowi wiernemu, stratę, któréy wszyscy dostatecznie opłakać nie zdołamy. Łzy wdzięczności, żalu i uwielbienia z głębi serca możnych i ubogich, urzędników i podwładnych, starców i dzieci, mieszały się razem, by błagać Naywyższego za wieczną tego szczęśliwość, który nas wszystkich, w drogim, a z woli niedoścignionych wyroków tak krótkim tu pobycie, uszczęśliwiał, — który był królem i oycem naszym.

PRZYIECHALI (dnia 13 i 14 Maia.)

Grabowski Piotr oby. z Czerniewic — Kwilecki Jan Hrabia z Nowéy Wsi — Podowski Piotr Hrabia z Rusinowa — Zabłocki Cypryan oby. z Rybna — Jordan Jan Kapitan z Międzyrzecza — Kesler Ludwik budowniczy ze Mszczonowa — Malecka Jenerałowa, z Borzenny — Gomóliński Benedykt z Geczna — Kaczanowski Tadeusz oby. z Kraszewa.

WYJECHALI (dnia 13 i 14 Maia.)

Potocki Jan Szambelan do Olszan — Zabokrzycki Franciszek oby. do Kalisza — Wasiutyński Woyciech Mecenas do Promna — Chrząstowski Antoni Pułkownik do Wilna — Zawadzki Józef Radca do Lewiczyna — Wołłowicz Wawrzeniec oby. do Rawy — Gurowska Genowefa Hrabina do Szymanowa.

---

z *Sztokholmu* 19 Kwietnia.

— Niedawno zaszły rozruchy między uczniami gimnazyum w Hernösand. Kilku z nich odebrało surowe napomnienie przez konsystorz mieyscowy. Wkrótce potém zuchwalcy dostali się w nocy do iednéy z sal naukowych, połamali katedrę, podarli mapy, i różne inne szkody poczynili. Wypadek takowy dotąd bezprzykładny w Szwecyi, zrobił tu wielkie wrażenie; sprawcy dotąd nie wyśledzeni.

---

z Palermo.

— *Diario di Roma* donosi z Palermu pod dniem 10 Kwietnia — Wczoray to iest w Niedzielę dnia 9 rano nastąpiło oddanie twierdzy i wszystkich woyskowych stanowisk ze strony osady austryackiéy woysku Króla oboyga Sycyliy. Poczém woysko austryackie ustawiło się wzdłuż brzegów przed bramą *Felice*, i znaydowało się na mszy wielkiéy, którą Kardynał Gravina arcybiskup palermeński, odprawił na pobliskim bastyonie pod namiotem. Po mszy, iego przewielebność dał błogosławieństwo woysku, po którém trzykrotny wystrzał z ręczney broni nastąpił, a eskadra austryacka na kotwicach w przystani stoiąca, wystrzałami armatnemi odpowiedziała. Po nabożeństwie woysko defilowało przez część miasta i udało się tamą portową na okręty. Wieczór mieliśmy widok konwoiu z 54 statków złożonego, który z pomyślnym wiatrem odpłynął. 15 z tych statków popłynęło na morze Adryatyckie, 39 zaś do Neapolu. Teraz więc Sycylia zupełnie przez Austryaków opuszczona. Osada Palermu składa się teraz z 10,000 ludzi. Jenerał Porucznik *Campana*, dowodzący w Sycylii, znakomity woiownik, który kilka ran na polu bitwy otrzymał, przeglądał te woyska d. 6 t. m. przyczém z radością uważano, że lubo po większéy części z rekrutów złożone, z wielką iednak precyzyą manewrowało. Szczególniéy zachwyca postawa pułku kawaleryi Królowéy."

---

ze Stambułu 30 Marca.

— Od czasu przybycia Tatarów, którzy przywieźli wiadomość o zdobyciu obwarowanych wysp Vassiladi i Anatoliko, żadnych świeższych wiadomości z obozu Jbrahima Baszy nie odebrała porta. (*)

Z Napoli di Romania dowiaduiemy się, że rząd tamteyszy, odebrawszy wiadomość o wypadku Vassiladi, obudził się z swoiéy oboiętności dla mężnych obrońców Missolongi, wydał rozkazy, aby, ile tylko można, zebrać rozproszone na rabunek okręty woienne Hidryotów, Spezyotów i Jpsaryotów, i z niemi spieszyć na ratunek uciśnionéy twierdzy, dostarczaiąc żywności i zapasów woiennych.

Według doniesień z Aten z d. 25 Marca, Pułkownik Fabvier w ciągu kilku miesięcy wyćwiczywszy w tamteyszéy okolicy woysko regularne, napadł na Negrepont, i stanął pod Karysto (miastem warownem na południowym cyplu téy wyspy). Już 4 Marca Pułkownik Fabvier z owczasowéy głowney kwatery we Vrara (niedaleko Maratonu), rozesłał cyrkularz do kilku konsulów i aientów mocarstw europeyskich w Atenach, w którym, porty Negrepontu za będące w stanie blokady ogłasza.

— Co się tyczy zgromadzenia narodowego, które się odprawić miało nayprzód w Argos, potém w Megarze, a według naynowszych wiadomości w Piada, tuż przy Epidaurze, w liście pewnym z Aten pod dniem 15 Marca wyrażaią co następuie:

„....Sądzą że zgromadzenie narodowe w ciągu przyszłego tygodnia otwarte zostanie w Piada. Kilku Moreotów, między innymi Petro Bei, (Bei Mainy), iuż tam stanęli. Oświadczone zdanie przez większą część deputowanych wschodniéy Grecyi, do tego zmierza, aby kray w monarchią zamienić, prosząc o Króla u wielkich mocarstw chrześciaństwa. W instrukcyach przez mieszkańców Salony, Talandi, Livadii, Teb, Lidoryki i t. d. pełnomocnikom na zgromadzenie narodowe udzielonych, maią bydź następuiące wyrazy: „Musimy mieć Króla; bez Króla nigdy celu nie doydziemy:—ieżeli tego wyiednać nie potrafiecie, nie pokazuycie się nam więcéy i t. d." Gura przysięga na wszystko co tylko iest świętem, że woli się Turkom poddadź, niż dłużéy znosić iarzmo oligarchów Morei lub Fanaru.

Że zaś pożądany król nie może bydź pod ręką, rząd więc w Napoli di Romania ma i nadal zaymować się interessami, i woynę toczyć wszelkiemi sposobami, iakie tylko w swéy mocy mieć może. Jednakże następuiące odmiany zayść maią w for-

---

(*) Lecz korrespondenci dziennikarzy paryzkich tém prędzéy im usługiwali. Już 9 Kwietnia wieczór rozeszła się po Paryżu wiadomość o zdobyciu Missolongi w dniu 20 Marca, i z takiemi szczegółami, izby przysiądz można było, że donosiciel musiał bydź naocznym świadkiem całego zdarzenia. Jedno z tych doniesień, które wypisał *Konstytucyonista*, *Dziennik Sporów*, i *Gwiazda*, w nrze z dnia 11 Kwietnia, kończyło się temi słowy: „Nakoniec dnia 8 Marca (20 podług nowego stylu) żałobny odgłos dzwonów zapowiedział ostatnią godzinę chrześcian. O godzinie 10 Turcy szturmem zdobyli Missolongi. Biskup *Józef* przy wolnym ogniu upieczony został; wszystkich mężczyzn w pień wycięto, — mnóstwo kobiet i dzieci potopiono w lagunach. Jedenaście tysięcy chrześcian wymordowano; stoią iuż przed sądem Boga, sędziego królów i świata, gdzie przeniewiercze gabinety oskarżać będą." — Kilka dni późniéy, gdy inną drogą dowiedziano się, iak się ma rozumieć ta żałosna nowina o upadku Missolongi, rozniesiono nowe bayki w duchu wcale przeciwnym. W ostatnich dniach (w gazetach paryzkich z dnia 23 Kwietnia) znowu zdobycie Missolongi opisane iest ze wszelkiemi szczegółami, z listu angielskiego Pułkownika z Sainte-Anne przy Lepanto z dnia 26 Marca (który miał bydź umieszczony w londyńskiéy gazecie Morning post); lecz zdobycie to przełożono na dzień 22 Marca. — Nasze wiadomości z Korfu dochodzą do dnia 9 Kwietnia, i naymnieyszéy wzmianki o tych zdarzeniach nie zawieraią.

Umieściliśmy powyższe wiadomości gazet londyńskich i paryzkich w tym celu, aby w tym uderzaiącym przykładzie, okazać, iakiéy wiary godne opowiadania tych gazet — pomyślnych lub niepomyślnych dla Greków wydarzeń. Winniśmy oraz kilku gazetom niemieckim oddadź sprawiedliwość, a osobliwie gazecie powszechnéy, że nie wierzyły doniesieniom gazeciarzy paryzkich, „ponieważ *dostrzegacz austryacki* (do tego lub owego dnia) nie ieszcze o wzięciu Missolongi nie donosił." Prawda, iakkolwiek długo wzgardzona, przecież prędzéy czy późniéy odnosi zwycięztwo nad kłamstwem. W ciągu pięcioletniéy nieszczęśliwéy walki, wypadki iéy, zawsze donosiliśmy według naygodnieyszych wiary raportów, iakie do naszéy wiadomości doszły; wszystkie fakta opowiadaliśmy rzetelnie Nawet w nayważnieyszych wypadkach téy woyny powstańców, umieszczaliśmy raporta samychże naczelników greckich, częstokroć dodaiąc uwagę, iż w wielu przypadkach godnieyszemi wiary okazywały się od rzeczywistych lub zmyślonych korrespondencyy, ich tak zwanych przyiacioł. — Takowemu postępowaniu i nadal wierni będziemy, nie uwodząc się wyrokami, iakie złość lub nierozsądek o nas wydawać mogą.

(*Przyp. D. A.*)

mie rządu.— Wydział z sześciu dyrektorów, pod przewodnictwem Prezesa, ma stanąć na czele rządu. Każda z trzech głównych części Grecyi, to iest ląd stały, półwysep (Morea) i wyspy, maią obrać po dwoch dyrektorów; Prezes nie ma zależyć od żadnéy z tych części, a to końcem uniknienia wszelkiéy stronności, i ułatwienia iego przemiany. Zdaie się, że Ypsylanti naywięcéy pozyska głosów na prezesostwo, nawet przed Maurocordatem, którego nienawidzą Rumelioci: zarzucaią mu iż Grecyą Anglikom zaprzedał, że iest niesłychanie chciwy władzy, i utrzymuie niezgodę między stronnictwami. Wszyscy Kapitanowie nie cierpią go, on bowiem ieden oprzeć się im zdoła.

„W oczekiwaniu wypadku przedsięwziąć się maiących kroków u mocarstw europeyskich, zgromadzenie narodowe ma się ogłosić nieustaiącém. Liczba deputowanych do tegoż zgromadzenia ma bydź tylko na 30 lub 36 ograniczona; liczba także ministrów ma bydź zmnieyszoną. Chcą połączyć ministerstwo woyny i marynarki, następnie spraw wewnętrznych i policyi, ministeryum obrządków religiynych skasować, zastępuiąc ie przez synod z biskupów złożony, a w mieysce Ministra skarbu zamyślaią mianować kommissyą z trzech członków złożoną. Ma bydź otwarta nowa pożyczka, a dyrektoryat zobowiązany do składania ścisłych rachunków z użycia summ do dyspozycyi iego powierzonych.

„Woysko regularne (tak nazwane *tachtinou*) ma bydź pomnożone, tudzież obmyślone środki celem utrzymania okrętów rządowych, zamiast okrętów własnością prywatną będących.

„Wolność druku, iako iedyny środek ocalenia Grecyi od tyranii, i trwonienia skarbu publicznego, ma bydź nieograniczoną.“

Tak daleko rozciąga się list z Aten. — Co z wszystkich tych, po części za daleko posuwaiących się planów, może bydź uskutecznione lub nie na zgromadzeniu w Piada, czasu oczekiwać trzeba.

Znany Vasso Braicovich napadłszy ze swymi awanturnikami, wyspy Zea, Syra, Paros i Naxos, wybrawszy kontrybucye, posunął swoie rozboie aż do wybrzeżów syryyskich. Porta odebrała wiadomość, iż rabusie ci napadli miasto Bairut, zrabowali, i znaczną część mieszkańców tureckich wymordowali.

— Część nowéy eskadry pod wodzą Ibrahima Beia, do Archipelagu przeznaczonéy odpłynęła dnia 7 b. m. do Dardanellów; reszta stoi ieszcze przy Beszyktasz, letniém mieszkaniu Sułtana. Jeden z liniowych okrętów, przy odbiianiu, wpędzony został na mieliżny, i dotąd mimo nayusilnieyszych usiłowania, nie mógł bydź ściągnięty.

— Za odebraną wiadomością o szczęśliwém wyzdrowieniu Cesarza austryackiego, katolicki arcybiskup tuteyszy Coresi odprawił uroczyste nabożeństwo w parafialnym kościele katolickiem Santa Maria Draperis, na podziękowanie Bogu za tak wielkie dobrodzieystwo; znaydował się na niém cesarsko-króleski internuncyusz z całym orszakiem poselstwa, wszystkimi tu obecnymi kapitanami okrętowymi, kupcami i poddanymi. Wielu także z członków ciała dyplomatycznego znaydowało się na nabożeństwie.

Stolica zupełnie teraz uwolniona od zarazy morowéy; i w Smyrnie także zjawiona niedawno choroba zaraźliwa, według naynowszych wiadomości, zupełnie ustała.

— Właśnie kończąc naszą gazetę odebraliśmy wiadomości z Korfu z dnia 18 Kwietnia, które donoszą co następuie.

W lagunach przed Missolongi iest wysepka, Klissowa zwana; na niéy stoi klasztor: tam schroniło się wiele familiy naczelników greckich, a Grecy uzbroili ią bateryą o 2 działach, aby ią tém nieprzystępnieyszą uczynić, iuż i tak z natury dzielnie obwarowaną. Przez nię zabezpieczyli sobie kommunikacyą z miastem, i zapewnili obfite rybołostwo w pobliżu téy wysepki. Jbrahim Basza uznał za rzecz konieczną zdobyć tę wysepkę, i polecił to Seraskierowi (Reszydowi Mehmed Baszy).

„W skutek tego Seraskier dnia 6 b. m. o godzinie 6 rano ruszył na na czele 1500 Albańczyków przeciw rzeczonéy wyspie; przebył szczęśliwie ze swoim korpusem bagna na tratwach i łodziach; ale zaledwie zbliżył się o wystrzał armatny do wyspy, gdy Grecy żwawy ogień sypać poczęli ze swéy bateryi, raniąc i zabiiaiąc wielu bardzo z pośród szturmuiących. Pomiędzy pierwszymi znaydował się sam Seraskier w nogę raniony, poczém Albańczykowie cofać się poczęli.

„Zaledwie Jbrahim Basza dowiedział się o téy klęsce, natychmiast wysłał korpus Arabów na zdobycie tego stanowiska. Ci w rzeczy saméy odważnie rozpoczęli swóy zamiar; przezwyciężyli wszelkie trudności iakie w przeyściu bagna są nieuchronne; wytrzymali ogień Greków z większą odwagą niż Albańczykowie, przez co udało im się zbliżyć do wyspy o kilka tylko kroków. Lecz tu przebieg ich przeciwników stawił im zaporę, któréy waleczność Arabów usunąć nie zdołała. Grecy wykopali kanał około wyspy, i powbiiali w nim palisady w rozmaitym kierunku, tak iż szturmuiący ani w bród, ani na tratwach do wyspy dostać się nie mogli, a wystawieni na ciągły ogień Greków cofać się musieli.

„Podwakroć chybiona wyprawa, pozbawiła Turków wielu ludzi w rannych lub zabitych. Grecy podaią ich liczbę w ogóle do 500. To iest pewna, że prócz Seraskiera Rumelii, także Seraskier Kandyi, *Hussein Bei*, i Pułkownik siódmego pułku arabskiego, *Hassan Bei*, są między rannymi.“

Dnia 13 b. m. ioński szoner woienny, *Lord Castlereagh*, Kapitan *Torrini*, przybył tu z Dardanelów. Kapitan ten opowiadał, że 11 b. m. na morzu, w okolicy Zante, widział 8 greckich okrętów ku Missolongi żegluiących, i dowiedział się od nich, że inne 31 okręty greckie, iuż wyszły pod żagle, także ku Missolongi zmierzaiąc.

—Lord naczelny Kommissarz wysp Jońskich, Fryderyk *Adam*, przed kilką dniadniami wyiechał przez Ankonę do Anglii za urlopem. Zastępować go będzie w czasie niebytności Jenerał *Ponsonby*, któremu dodany iest, iako Adjutant, Maior *Rudsdell*. (*D. A.*)

z *Londynu* 2 Maia.

— Lord John *Russel*, podał dnia 23 Kwietnia w Izbie Niższéy zapowiedzianą przez siebie mocyą, tyczącą się reformy parlamentu, która po długiéy dyskussyi odrzuconą została 247 głosami przeciwko 126. Dnia 24 przedłożył P. Sykes petycyą podpisaną przez 100,000 irlandzkich katolików, którą nakazano wydrukować. Przeszedł także bil Pana *Peel*, tyczący się poprawy karnego kodexu.

— Rozchodzi się ledwie niepowszechna wieść, że izba niższa zamknie swoie posiedzenia dnia 11 lub 12 Maia; izba zaś wyższa dnia 20 pomienionego miesiąca, z którą epoką przypada rozwiązanie teraźnieysze go parlamentu.

— Wiadomości prywatne odebrane z okolic fabrycznych są bardzo zasmucaiące, a iednakże tylko w Blackburn i w okolicy tego miasta, i w Preston, zaszły zamieszania. Zamieszki w tém ostatniém mieście nie są bardzo ważne. Panuie wielka obawa w Liverpool i w Manchester w skutku zamieszek w Blackburn; żadnych tam interessów nie ułatwiaią. Wiadomości z Glazgowa również są zatrważaiące, z powodu, że wielu robotników nie ma zatrudnienia.

Odebraliśmy wiele listów z Blackburn i z okolicy: donoszą w nich, że buntownicy gwałtem wchodzą do domów i zabieraią wszelką żywność. Konie od iazdy będącéy tu na stanowiskach, tak są zmordowane, że iuż chodzić nie mogą.

Widać z dzienników z Manchester i Blackburn, że robotnicy z okolic miasta zgromadzili się i za wspólną zgodą rzucili się na fabryki dla zniesienia machin. Przebiegli kray we wszystkich kierunkach w gromadzie z 5,000 do 6,000, uzbroieni w kosy, piki i młoty; niektórzy nawet mieli pistolety i szable. Wszędzie iazda stawiła im słaby i bezużyteczny opór: iakoż cóż mogły dokazać oddziały z 60 do 80 ludzi przeciw kilkutysiącznym gromadom rozjątrzonym głodem i cierpieniami; — kilku buntowników zabito.

Utrzymuią że w wielu zdarzeniach gromady te prowadzili przebrani ludzie, nieznani wcale w tych okolicach gdzie zamieszanie zaszło. Sądzą, iż rzemieślnicy oczekiwali na wypadek rozpraw izby niższéy o prawach zbożowych, i że skoro się tylko dowiedzieli, że utrzymane będą, postanowili zniszczyć wszystkie machiny poczytuiąc ie za przyczynę taniości zapłaty robotników.

— *Blackburn* 26 *Kwietnia*. — Spokoyności nic nie przerywa, prócz aresztowania osób, oskarzonych o to, że należały do niszczenia warsztatów i do zgromadzania się po ulicach. Zaburzenia zaczęły się w Bury i w Haslenden. W Sunngside skruszono warsztaty dwoch fabryk. Cały kray iest w zaburzeniu. Zgromadzaią legion z Craven, *yeomanry* z Bolton, i milicyą. Przekonany iestem że w krótce nie będzie podobna utrzymać spokoyności.

W tém mieście (Blackburn) ci którzy nie maią nic do roboty, otrzymuią pomoc ze składek; lecz nieszczęśliwi mieszkańcy o kilka mil na około umieraią z głodu. Maią to tylko co dostaną od parafii, a to rzeczą iest bardzo małą, gdyż niełatwo ściągnąć opłatę na ubogich. Wszystkie interessa są zawieszone, mamy tylko przed sobą okropną przyszłość *umierać* z głodu.

— *Manchester* 26 *Kwietnia*. — Zaszły straszne poruszenia w Blackburn, Clithero, Haslenden. Podług krążących wieści dwadzieścia lub trzydzieści tysięcy ludzi przebiega kray chcąc skruszyć machiny parowe. Zniszczyli machinę parową w Rothendale, posuwaią się teraz do Rochdale. Prawie wszystkie woyska będące na załodze w Manchester wyszły z tego miasta na pomoc rozmaitym fabrykom. Jeżeli nie

przyślą nam znaczney siły zbroyney, wypadek będzie okropny. Buntownicy uzbroieni są w piki, topory i młoty. Donoszą mi że wysłano do Preston po woysko.

— *Colne 26 Kwietnia.* — 24go rano, 40 do 50 tysięcy ubogich tkaczów zebrało się w Herfiald-Moor, a ztamtąd poszli na Accrington i skruszyli mnóstwo warsztatów. Podobnież postąpili sobie w sąsiednich wioskach w Blackburn, Clithero i t. d. zniszczyli 500 lub 600 par warsztatów. — Wóz przeieżdżał dnia wczorayszego z warsztatami na rachunek P. Garnett and Horsfoll z Addingham, lud zatrzymał go i pokruszył wszystkie warsztaty. To może ci dać wyobrażenie o naszém położeniu; — wygląda trzeba krwi przelewu. Biedni umieraią z głodu.

W ogólności lud wieyski i mieyski kontent iest z losu warsztatów, iednakże lepiéy oświeceni przypisuią nędzę naszę zbytecznym podatkom i prawom zbożowym. Nayciemnieysi są tegoż samego zdania, lecz mówią, trzeba nayprzód pozbyć się wielkiego złego (warsztatów), które mamy pod ręką, a wtenczas będziemy mówili o innych. Nie możemy teraz sobie wyobrazić w Londynie, uczuć, średnich i rzemieślniczych klass téy okolicy, gdyż zupełnéy zmiany doznali od nieiakiego czasu: prawie wszystkim zagraża upadek, i w rzeczy saméy iakże inaczéy bydźby mogło, gdy trzy części ludności pozbawione są zatrudnienia?

— Posiedzenia obu izb, były bardzo krótkie, — narady mniéy ważne.

— W dwunastu miesiącach, nasza eskadra będąca na afrykańskich brzegach, zabrała tak wiele okrętów z niewolnikami, iż można było wypuścić na wolność 3,600 murzynów. Przecież ta ilość była nader małą cząstką z 60,000 niewolników, sprowadzonych w tymże czasie z nadbrzeżów Afryki do Martyniki, Gwadelupy, Kuby i Brazylii.

— Zmarły biskup durhawski zapisał 20,000 f. s. dla instytutów dobroczynności. (*G. B.*)

— Dnia 11 z. m. umarł przy Cromburry David *Stout* w 92 roku życia; zostawił po sobie wdowę 83 lat liczącą, i potomstwo z 110 osób złożone. Z żoną swoią w ciągu 66 letniego małżeństwa miał 12 dzieci, i dożył urodzin 63 wnuków i 63 prawnuków.

— James *Donaldson* Esquire, znakomity człowiek w Boltonie, w skutek zakładu, przeszedł niedawno z iednéy oberży do drugiéy (20 minut odległéy) przez sam środek miasta, boso. Z początku śmiano się z niego, poźniéy dawano mu oklaski. Wygrane pieniądze odesłał do instytutu ubogich.

— Donoszą z Nowego Orleanu pod d. 28 Lutego.

Zdaie się że nie ma wielkiego bezpieczeństwa w Vera-Cruz. Wielu Anglików zabito w tém mieście, a nie wyśledzono dotąd sprawców tych zbrodni. Lud oburza się widząc że do Anglii wysyłaią pieniądze, i nie wiadomo czy łatwo będzie wyprawić miliony znayduiące się w tym porcie a przeznaczone do Anglii. Podróżnych ze statku *Volcano*, który przybył z Hawany, dziwnie przyięto:— Hiszpanów uwięziono w zamku, a samym Hawańczykom dozwolono weyśdź do miasta, skąd, iak mówią, wielu odesłanych będzie, ponieważ nie wiedzą co z nimi zrobić, i że rząd nie wie co za nagła pobudka mogła ich skłonić, aby w obecnych okolicznościach do Vera-Cruz przybyli. Hiszpanie zaś którzy nie maią pasportu od rządu, lub od którego z iego aientów, natychmiast będą musieli oddalić się z rzeczypospolitéy.

Pisemko maiące tytuł: *Jeżeli Anglicy nie oddalą się, będziemy niewolnikami*, sprawiło większy skutek aniżeli się spodziewano, a prześladowanie które rząd na autora wywarł, tém większą wagę nadało przedmiotowi temu, i lud przeięło litością dla wygnanego autora, a zarazem wznieciło nieufność ku rządzcom rzeczypospolitéy.

— W iednéy z gazet wychodzących w Bogota z dnia 22 Stycznia wyczytuiemy podziękowanie mehikańskiego Ministra spraw zewnętrznych, adressowane do kolumbiyskiego rządu, za przedsięwzięte środki w celu zdobycia San-Juan-d'Ulloa. Taż sama gazeta wyraźnie opowiada, że nie wyprawy przeciw Kubie, lecz przeciw twierdzy Ulloa tyczyło się następuiące mieysce w mowie Vice-Prezydenta *Santander*: „W „skutek zobowiązań zawartych z mehikań„skim rządem, przeznaczyłem do działa„nia część naszéy potęgi, o któréy w przy„zwoitym czasie będzie zdany rapport.“ — Wątpliwą iest przeto rzeczą, czyli Kolumbianie maią iaki zamiar przeciwko wyspie Kuba.

— Kongres w Panama będzie tylko dyplomatyczny, nie zaś prawodawczy. Rząd Stanów Zjednoczonych nie będzie należał do żadnego aktu któryby obraził mocarstwa europeyskie.

---

z Paryża 3 Maia.

Dwa razy na dzień, o 9 rano i 5 po południu, Xiąże Bordeaux i *Mademoiselle* prowadzeni są do Króla, a potém do Delfinowéy, która zaymuie się niemi z macierzyńską czułością. Zazwyczay pół godziny przynaymniéy bawią się u Xiężny, a potém wracaią do *Madame*, która wspólnie z Panią de Gontaud, ich guwernantką, trudni się ich edukacyą.

Codziennie także dzieci Francyi udaią się do Bagateli, lecz nie tylko dla zaymowania się zabawami swego wieku; tam bowiem udaią się ich nauczyciele i aż do czwartéy udzielaią im nauk stosownych ich wiekowi.

Postępy ich oboyga są bardzo prędkie, i iuż Xiąże Bordeaux, którego uczą trzech ięzyków, mówi po angielsku i po włosku tak dobrze iak po francuzku.

— Trzynastoletni chłopiec, Wiktor Auras, przekonany został, że wrzucił w czekoladę pana, u którego służył, ilość gryzpanu dostateczną do otrucia. Sąd przysięgłych Orleanu postanowił większością 9 głosów przeciw trzem, że iest okoliczność winy i rozmysłu; a sąd podług 67 artykułu kodexu karnego skazał go na 12 lat więzienia a 10 dozoru.

— „Jeden z nayważniejszych mężów Anglii rzekł: Jak szum wiatrów i głuche wzburzenie morza iest przepowiednią burzy, książki i mowy zuchwałe przeciw rządowi, ieżli są częste i iawne, zapowiadaią burzę w narodzie, a zwłaszcza ieżeli doydą aż do tego stopnia, że naymędrsze i naystosownieysze środki, złośliwość ze złéy strony uważa i przekształca.“

Gdybyśmy przebiegli akta druków peryodycznych, które zowią się dziś czwartą władzą, mownicą codzienną, reprezentacyą narodową na małą skalę, zobaczylibyśmy co mogą zrobić dobrego, a co złego zrobiły.

Gdybyśmy przypomnieli to wszystko co dzienniki powiedziały o wypadkach Hiszpanii, Rossyi, Portugalii; o wszystkich naszych prawach przyiętych przez izby; przekonałaby się publiczność, że mamy prawo zapytać się iakich zdarzeń źle nie osądziły, dla iakich praw miały uszanowanie?

Długiego czasu potrzeba, aby można rozumować o czynach ludzkich, przenikać ich pobudki i znać charaktery. Trudno było historykom w któreykolwiek bądź epoce ocenić ludzi nawet po ich zgonie; i we wszystkich historyach, wiemy dobrze, że co się tycze powodów działania i obrazu osób, historycy zgadywali iak mogli, i że niepodobieństwem iest prawie, aby kto odgadł prawdę. Nasi codzienni historycy, redaktorowie gazet, wiedzą powody wszystkiego co się dzieie, i iednym słowem osądzili bez odwołania wszystkich, którzy okazuią się na scenie świata. Dzienniki czyliż są szczęśliwsze gdy działaią na złośliwość nie zaś na ciekawość ludzką. Prawie zawsze przekształcaią wypadki; ich korrespondenci lub złe maią wiadomości, lub usiłuią utaić prawdę, i iedyne pewne wiadomości w nich zawarte, są te, których im dostarcza Monitor i Gwiazda: — korzystaią z tych dwoch gazet i zniewažaią ie razem.

Każdy dobry środek zepsuią, każden zły pogorszą; — iakżeby inaczéy bydź mogło? Piszą dla czytelników nieznaiących po większéy części przedmiotów o których iest mowa, i udzielaią im fałszywych wyobrażeń. Zaślepiaią ich umysł, i czynią ich niezdolnymi do poznania prawdy. Upaiaią ich tą myślą, że są nayważszymi sędziami, i ztąd wielki nierząd powstaie, gdyż w każdym rodzaiu tylko trzeba słuchać ludzi obdarzonych wyższym rozumem. Nie można zniszczyć starszeństwa towarzyskiego bez wpadnięcia w bezrząd.

Systemat nieograniczonéy wolności dzienników, iestto zwierzchność wielkiéy liczby, zastosowana do wszystkiego co iest intellektualném, a ztąd może się iedynie zrodzić zamęt, tryumf umysłów fałszywych, i wyobrażeń czczych i namiętnych. Jednakże dzienniki nazywaią swóy sąd opinią publiczną, i wszystkie mienią się iéy narzędziami broniąc naysprzecznieyszych stron. Cóżkolwiek bądź, trzeba będzie zwrócić się do tego prawidła:

„Gdy pismo wychodzi z rąk autora na widok publiczny, pisarz staie się człowiekiem publicznym, człowiekiem stanu. Ponieważ miesza się do nayważszego urzędu w kraiu, do nauczania, ganienia i poprawiania; a zatém kray może od niego żądać rękoymi, że z korzyścią publiczności dopełniać będzie obowiązków publicznych, które dobrowolnie przyiął na siebie.“

„Jeżeli naypierwszém przeznaczeniem, głównym obowiązkiem wolności druku, iest obudzanie rządów i ludów, i ostrzeganie ich o grożących niebezpieczeństwach; ieżeli świat cały ma prawo używać wolności pisania; możnaby porównać druk do dzwonu, w który na gwałt biią, a od którego sznur wisiałby na ulicy: — dzieci dzwoniłyby przez swawolą, roztrzepani przez płochość, boiaźliwi przez strach, złośliwi, aby całe miasto poruszyć, złodzieie aby korzystać z zamieszania. Roztropny urzędnik stawia wartę na wieży, a zamyka na klucz sznur od dzwonu, aby dzwonić gdy się ogień pokaże. Prawda że straż może zasnąć, lecz za ieden takowy przypadek ileżby razy fałszywie i niepotrzebnie przestraszono całe miasto. *) (*Et.*)

*) Wyiątek z dziełka Pana de *Bonald*.